Katarzyna Hewner

Tympanon w Wysocicach : próba interpretacji ikonologicznej

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 15/2, 109-125

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Saeculum Christianum
15 (2008) nr 2

KATARZYNA HEWNER

TYMPANON W WYSOCICACH
Próba interpretacji ikonologicznej

Tympanom romański w kościele pw. św. Mikołaja w Wysocicach, pow. miechowski, woj. małopolskie, należącym do typu wiejskich, kamiennych kościołów o czworokątnej nawie (il. 1, 10), był już przedmiotem moich wstępnych interpretacji ikonograficznych. Opublikowany w 2000 r. na łamach „Tek Krakowskich" artykuł zakończyłam wówczas stwierdzeniem, iż kielich w ręku biskupa klęczącego przed tronującym Chrystusem, może przypominać, iż kościół (jako budowla) jest miejscem sprawowania Ofiary Eucharystycznej[1]. Myśl ta, po kilku latach pogłębionych badań ikonograficznych, poszukiwań analogii do tego niezwykle bogatego przedstawienia w sztuce powszechnej, lekturze pism średniowiecznych teologów wraz ze świadomością konieczności podjęcia badań na wyższym poziomie interpretacji - ikonologicznej - okazała się niezwykle pojemna badawczo.

il. 1. Kościół pw. św. Mikołaja w Wysocicach, widok od strony wschodniej, fot. K. Hewner

[1] K. H e w n e r, *Romański tympanom z Wysocic*. „Teki Krakowskie". T. 12: 2000, s. 105-112. Autorka wycofuje się niniejszym z wcześniejszej interpretacji postaci świętego biskupa jako Iwona Odrowąża.

il. 1a. Znak kamieniarski na lewym ościeżu portalu, fot. K. Hewner

Niewytłumaczalne czy też pozornie nielogiczne zestawienie sceny *Bożego Narodzenia* z Chrystusem Zmartwychwstałym na majestacie, (il. 2-9) często występujący w ikonografii hagiograficznej atrybut w postaci kielicha (zwłaszcza w przedstawieniach św. biskupów męczenników), jak też brak atrybutu lub innych charakterystycznych cech wyglądu postaci drugiego ze świętych powodowało utrzymywanie się trudności interpretacyjnych, które jak dotąd ograniczały zakres badań do ikonografii poszczególnych wyobrażeń. Poza więc ogólnym rozpoznaniem scen i pewnych toposów przedstawieniowych na tympanonie, prowadzona od ponad 70 lat dyskusja nie przyniosła postępu w badaniach, które wyraźnie utknęły w martwym punkcie. Aby więc wprowadzić nowe perspektywy badawcze, które mogą wydać się obiecujące na przyszłość, w poniższym artykule zaproponowane zostanie obranie innej metodyki badań. Prowadzić ona będzie, nie jak w dotychczasowych interpretacjach, od ikonografii interesujących nas scen czy też postaci, ale za punkt wyjścia obierze ikonologię całości programu rzeźbiarskiego, której analiza, naszym zdaniem, doprowadzi do identyfikacji postaci świętych na tympanonie. Metodę naszego postępowania nazwać by więc można – redukcyjną: od całości programu do poszczególnych postaci.

Właściwe relacje ideowe i przestrzenne między poszczególnymi postaciami i scenami wyrzeźbionymi na tympanonie wprowadza, naszym zdaniem, przyjęcie tezy, iż wielofiguralna kompozycja w Wysocicach jest plastycznym zapisem dogmatu o Eucharystii.

il. 2. Wysocice, tympanon figuralny w portalu południowym, fot. K. Hewner

il. 3. Postać Chrystusa Zmartwychwstałego w typie Victora w centrum tympanonu, fot. K. Hewner

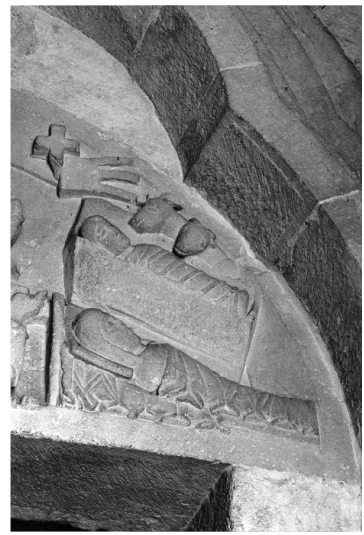

il. 4. Scena *Bożego Narodzenia* w prawym narożniku tympanonu, fot. K. Hewner

il. 5. Scena *Złożenia do grobu* w prawym narożniku tympanonu, fot. K. Hewner

il. 6. Scena *Bożego Narodzenia*, fot. K. Hewner

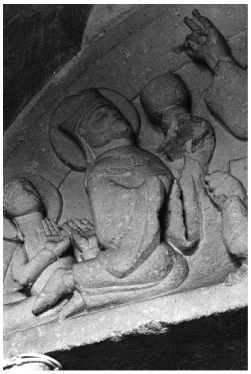

il. 7. Postać św. biskupa z wzniesionym kielichem w lewym narożu, fot. K. Hewner.

il. 8. Nieokreślona postać męska klęcząca za „biskupem", fot. K. Hewner.

il. 9. Nieokreślona postać męska klęcząca za „biskupem", fot. K. Hewner.

W jej uzasadnieniu posługiwać się będziemy wyjątkami z pism Ojców i doktorów Kościoła (utwierdzona autorytetem tradycja Kościoła) oraz znajomością utrwalonych reguł ikonograficznych w zakresie obrazowania Eucharystii.

Dogmatyczne określenie nauki o tajemnicy Eucharystii, po okresie walk i sporów (VII-XII w.), nastąpiło w 1215 r. na IV soborze laterańskim, który orzekł następująco:

Tenże sam kapłan i ofiara Jezus Chrystus, którego ciało i krew w sakramencie ołtarza zawierają się prawdziwie pod postaciami chleba i wina boską mocą przeistoczonych (transsubstantiatis) chleba w ciało, a wina w krew.

Dopiero jednak uchwała soboru trydenckiego (1551) dogmatyzując pojęcie Eucharystii stwierdza wyraźnie, iż w sakramencie tym zawiera się *prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa wraz z Jego duszą i bóstwem.* Pomimo tego tajemnica Eucharystii nie została aż do dziś w pełni

określona; wciąż jeszcze dyskutowane jest zagadnienie samej ofiary, a zwłaszcza sposób zjawiania się Chrystusa w Eucharystii[2].

Chrystus Zmartwychwstały – Victor – Maiestas Domini – Verum Pascha

Topos Chrystusa depczącego węża i bazyliszka pośrodku kompozycji na tympanonie jest plastycznym komentarzem do Psalmu 90, 13: *Super aspidem et basiliscum amvulabisel, conculabis leonem et draconem*, stąd najczęściej i najpowszechniej stosowany był w iluminacjach psałterzy[3]. Występuje zazwyczaj w odmianie stojącej, w różnych wariantach ikonograficznych: z księgą, laską krzyżową lub *vexilium* (którymi niekiedy przebija smoka leżącego pod stopami), dyskiem panowania albo unosząc prawicę w geście błogosławieństwa. Według Honoriusza z Autun (ok.1080–ok.1150), autora encyklopedycznego traktatu *Speculum Ecclesiae*:

haec aspis peccatum figurat, quae nobis aures cordis terrenis desideriis obdurant, ne nomina dei nostri audiamus et verbis ejus ad salutem nostram obediamus [...]. *Basiliscus mortem designat quae cuncta suo tactu a vita desgregat* [...]. *Per leonem Antichristus intelligitur, ejus potentiae fortitudo omnes reges supergreditur* [...]. *Draco maximus serpentium est diabolus, rex omnium malorum*[4].

W Wysocicach topos Chrystusa-Victora został sprzężony z przejętym z wyobrażeń typu *Maiestas Domini* toposem Chrystusa tronującego, znajdując najbliższą analogię w miniaturze z końca XI w. w *Ms. L' Escalopier 2* z Angers (Amiens, Bibliothéque Municipale, fol. II^{II}v, il. 11)[5]. W swej podstawowej symbolice wyraża on zwycięstwo Chrystusa, który mocą swej śmierci krzyżowej i zmartwychwstania pokonuje śmierć, grzech, szatana i zło. Jest On tym, który zasiadać odtąd będzie po prawicy Ojca (topos Chrystusa tronującego). Wstępując do królestwa swego Ojca posiada On już nie ziemskie, zniszczalne ciało, ale uwielbione, mistyczne, stąd w niektórych wariantach przedstawienia *Maiestas Domini* postać Chrystusa otacza mandorla (np. w cytowanej miniaturze w *Ms. L'Escalopier 2*).

---

[2] J. G r o d z i c k i, *Kościół dogmatów i tradycji*. Warszawa 1986; J. R a t z i n g e r, *Bóg jest blisko nas: Eucharystia – centrum życia*. Kraków 2002.

[3] Np. w *Psałterzu* z Werdun z lat 1040 - 1050, fol. 64r (Berlin, Staatsbibliothek, Preußischer Kulturbesitz, Ms. theol. lat.), r. K a h s n i t z, *Der Werdener Psalter in Berlin. Ms. theol. lat. fol. 358. Eine Untersuchung zu Problemem mittelalterlicher Psalterillustration*. Düsseldorf 1979, Abb. 20; w kodeksie *cod. reg. lat. 12*, fol. 98r (Roma, Biblioteca Apostolica Vaticana), tamże, Abb. 86; *Ms. Douce 296* z 2 ćw. XI w., fol. 40r (Oxford, Bodleian Library), tamże, Abb. 88; *Psałterzu* z Cambridge, fol. 195v, tamże, Abb. 96; *Psałterzu Tyberiusza*, fol. 114v, tamże, Abb. 118; *Psałterzu* z Karlsruhe, fol. 103v, tamże, Abb. 202; *Psałterzu Utrechtskim*, fol. 53v, tamże, Abb. 266*; Mszale Arenberga* z końca X w., fol. 13 r (New York, Pierpont Morgan Library, Ms. 869) tamże, Abb. 267; kodeksie *Ms. 295* sprzed 1096 r., fol. 30r (Reims, Bibliothčque Municipale), tamże, Abb. 269; *Ms. Lat. 11685* z Saint-Germain-des Prés z połowy XI w., fol. 9r (Paris, Bibliothčque Nationale de France), tamże, Abb. 270; *Sakramentarzu* z Mont-Saint-Michel z lat 1050-1065, fol. 66v (New York, Pierpont Morgan Library, Ms. 641), tamże, Abb. 271.

[4] *Patrologiae latinae cursus completus*. *Series latina*. Ed. J.-P. Migne. Vol. 172, Paris 1895, kol. 915.

[5] R. K a h s n i t z , dz. cyt., Abb. 146.

il. 11. Przedstawienie Chrystusa na majestacie – Victora na miniaturze w Ms. L'Escalopier 2 z Angers, wg r. Kahsnitza, *Das Werdener Psalter…*, **Abb. 146**

W wyższym znaczeniu, anagogicznym Chrystus sam staje się Paschą, zgodnie z rozumieniem znaczenia tego słowa przez św. Ambrożego (339-397):

Kto przechodzi od rzeczy ziemskich do niebieskich, bo to jest właśnie przejście, pascha, tzn. przejście jego (*Sakramenty*, ks. I, 4.12)[6]. I dalej:

Czymże [...] *innym jest zmartwychwstanie, jak nie przejściem ze śmierci do Życia?* (*tamże*, ks. III)[7].

Pascha ta oznacza chleb, pokarm niebieski, czyli Eucharystię, zgodnie z interpretacją Tertulliana (ok.155-220):

Chrystus jest naszym chlebem [...] *dlatego że Jego ciało znajduje się w chlebie* (*De oratione 6*)[8].

Kontekst eucharystyczny przedstawień Chrystusa na majestacie potwierdza podpis pod tego rodzaju przedstawieniem na patenie w katedrze we Fritzlar (ok.1200):

---

[6] Św. A m b r o ż y , *Wybór pism dogmatycznych*. Poznań 1970, s. 56.

[7] Tamże, s. 66.

[8] Cyt. za B. F i l a r s k a , *Typiczne przedstawienia Eucharystii w ikonografii IV wieku*. „Roczniki Humanistyczne". T. 35: 1987 z. 4, s. 39.

Constat in altari
Carnem de pane creari[9].

Wyrażona w przedstawieniu Zmartwychwstałego Chrystusa natura Jego chwalebnego ciała (aspekt bóstwa) przeciwstawiona jest na tympanonie ciału ziemskiemu, które Jezus otrzymał z Dziewicy (scena *Bożego Narodzenia*) i które zostało złożone do grobu (przedstawienie na tympanonie poniżej Bożego Narodzenia). Równoczesne ukazanie obu przedstawień oznacza jedność obu natur Chrystusa w sakramencie Eucharystii, jak to wyraził św. Ambroży:

Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił (J 6, 41). Ale ciało przecież nie zstąpiło z nieba, przyjął je na ziemi z dziewicy. Jakżeż więc chleb zstąpił z nieba, i to jeszcze chleb żywy. Otóż Pan nasz Jezus Chrystus posiada jednocześnie Bóstwo i Ciało, i dlatego przez ten pokarm w naturze Bożej uczestniczy także człowiek który spożywa Jego Ciało (*O Sakramentach*, ks. VI, 1.4)[10].

Eucharystia jako aktualizacja Wcielenia

O Wcieleniu Chrystusa dyskutowano w związku ze sporami teologicznymi na temat natury Eucharystii, rozumienia jej jako sakramentu i obecności Chrystusa w tym sakramencie. Przeciwnikom obecności Jezusa w sakramencie Eucharystii[11] ważne znaczenie miało udowodnienie, że poświęcony chleb i wino Eucharystii są równocześnie prawdziwie ciałem i krwią Chrystusa i prawdziwie Jego obra zem. Teza ta, słuszna w aspekcie chrystologicznym i oparta na tradycji patrystycznej, była broniona m. in. przez cytowanego już św. Ambrożego:

Jest więc rzeczą jasną, że dziewica porodziła wbrew takiemu porządkowi (naturalnemu). To ciało, które sprawujemy, pochodzi z dziewicy. Po co więc doszukujesz się w Ciele Chrystusa naturalnego porządku, skoro sam Pan Jezus urodził się z dziewicy pomijając prawa przyrodzone. To jest rzeczywiście prawdziwe Ciało Chrystusa, które zostało ukrzyżowane i pogrzebane. To jest naprawdę sakrament tego ciała (*Misteria* 9.53)[12].

Co do tożsamości ciała Chrystusa zrodzonego z Dziewicy i ciała spożywanego w sakramencie Eucharystii nie ma wątpliwości również św. Piotr Damiani (zm.1072):

---

[9] P. S k u b i s z e w s k i , *Programy obrazowe kielichów i paten romańskich*. „Rocznik Historii Sztuki". T. 13: 1981, s. 49. O Chrystusie Paruzji jako Chrystusie już obecnym w Kościele przez sakrament Eucharystii zob. P. S k u b i s z e w s k i , *La thčme de la Parousie sur les voűtes de l'architecture „Plantagenet"*, w: *De l'art comme mystagogie. Iconographie du Jugement dernier et des fins dernicres a l'époque gothique.* Poitiers 1996, s. 105 – 153.

[10] Św. A m b r o ż y , dz. cyt., s. 87.

[11] Np. Ratramnus (zm.868) z opactwa w Corbie stawiał pytanie: *Czy to, co w Kościele spożywane jest przez wiernych, mianowicie ciało i krew Chrystusa, dokonuje się w tajemnicy* (tzn. w obrazie – uwaga K. H.), *czy w rzeczywistości* [...] *i czy jest to to samo ciało, które zrodzone zostało z Marii i które cierpiało*, PL 120, kol. 1278; 121, kol. 129.

[12] Św. A m b r o ż y , dz. cyt., s. 48 – 49.

Ciało Chrystusa, które błogosławiona dziewica zrodziła, pieszczone na własnym łonie, zawinięte w pieluchy, karmione z macierzyńską troską – to samo ciało powiadam, i nie inne, my teraz bez wątpienia przyjmujemy ze świętego ołtarza (*Sermo 45 in Nativitate S. Mariae*)[13].

Paralela między Eucharystią a Bożym Narodzeniem jest oparta na starej i wielowątkowej tradycji. Św. Jan Chryzostom (ok.350-407) nazywa ołtarz duchową kolebką: Chrystus leży na ołtarzu tak, jak ujrzeli Go leżącego w żłobku Trzej Magowie (*In Matthaeum*)[14]. Św. Ambroży pisał w *Expositio evangelii secundum Lucam 2,41*:

Ille igitur parvulus, ille infantulus fuit, ut tu vir possis esse perfectus [...] *ille in praesepibus, ut tu in altaribus*[15].

Boże Narodzenie w terminach eucharystycznych interpretował także św. Grzegorz I Wielki papież (ok.540-604):

I urodził się On w Betlejem nie bez przyczyny, gdyż Betlejem oznacza Dom Chleba. Gdyż On jest tym, który powiedział: „Jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba". Stąd miejsce, gdzie Pan się urodził nazwane zostało już wcześniej Domem Chleba, by spełniło się to, że pojawi się w ciele ten, który odświeża umysły wybrane wewnętrznym nasyceniem. Nowonarodzony Chrystus leży w żłobie, to jest w skrzyni, gdzie zwierzęta żywią się sianem. Nowonarodzone Dziecię leży w żłobie by odświeżyć wszystkich wiernych, to jest święte zwierzęta ziarnem swego ciała (*Homilarium in Evangelia Liber Primus*, Hom. VIII)[16].

Uczona opatka Hildegarda z Bingen (1098-1179) przeprowadzając porównanie między Bożym Narodzeniem (Wcieleniem) a Eucharystią stwierdziła:

Ta sama moc Najwyższego, która stworzyła ciało w łonie Dziewicy, zmienia ofiary (oblację) chleba i wina na ołtarzu w sakrament ciała i krwi, wykluwając go jego mocą, przy słowach kapłana (*Epistola 43*)[17].

W podobieństwie między obrazem Bożego Narodzenia a Eucharystią św. Hildegarda dostrzegła jeszcze inny wspólny aspekt – jałowej witalności lub płodności bez seksualizmu. Wyjaśnia ona bowiem, że do sakramentu ołtarza tylko pszeniczny chleb jest używany, gdyż pszenica jest najczystszym ze zbóż; ona rozwija się bez miękiszu lub soku roślinnego, tak jak ciało Chrystusa wzrosło z Dziewicy bez szkodliwego nasienia człowieka (*Scivias* II. 6,26)[18].

Przegląd wybranych komentarzy z pism patrystycznych upewnia, iż Eucharystia stanowiła dla autorytetów Kościoła przedłużenie misterium Wcielenia, jego aktualizację w życiu Kościoła. Przez misterium Eucharystii uobecnia się nie tylko Chrystus, ale i jego Matka, Maryja. Ten sam Duch Św., który sprawił,

---

[13] Cyt. za B. N e w m a n , *Sister of Wisdom. St. Hildegard's Theology of the Femine.* Berkeley – Los Angeles – London 1987, s. 192.

[14] Ch. W a l t e r , *Sztuka i obrządek Kościoła bizantyńskiego*. Warszawa 1992, s. 228 – 229.

[15] Cyt. za Z. K l i ś , *Temat Bożego Narodzenia w polskiej sztuce średniowiecznej*. Kraków 1994, s. 155.

[16] PL 76, kol. 1104.

[17] PL 197, kol. 213a.

[18] Cyt. za B. N e w m a n , dz. cyt., s. 192.

że Syn Boży stał się ciałem w łonie Maryi, przemienia w sakramencie Eucharystii postacie eucharystyczne w ciało i krew tegoż samego Syna, zrodzonego z Niewiasty. Eucharystia jest przeto sakramentem Kościoła jako Ciała Chrystusa i świątyni Ducha Św., istnieje bowiem ontologiczna tożsamość między Matką Bożą przez ciało i Kościołem, Ciałem Chrystusa i świątynią Ducha Św.

Prefiguracje starotestamentowe – Pascha typicum

Pojęcie Eucharystii jako ofiary składanej Chrystusowi przedstawiano niekiedy pośrednio za pomocą obrazu ofiar starotestamentowych. W chrześcijańskiej egzegezie typologicznej za figurę Eucharystii uważa się postać Melchizedecha[19]. Św. Ambroży pisze (*Sakramenty*, ks. IV, 3.10,12), iż kapłan Melchizedech ofiarowując chleb i wino (por. Rdz 14, 14-18; Hbr 7, 1-30) prefigurował w tej roli Chrystusa:

Melchizedech ofiarował więc chleb i wino: Kim jest Melchizedech? Bez ojca, bez matki, bez przodków [...]. *Nie ma wprawdzie ani ojca, ani matki, ale w tym jest właśnie podobny do Syna Bożego. Przez swoje niebiańskie narodzenie Syn Boży urodził się „bez matki", gdyż urodził się z dziewicy. Nie narodził się z męskiego nasienia, lecz z Ducha Św. i Dziewicy Maryi, z dziewiczego łona. Kapłan Melchizedech był podobny pod każdym względem do Syna Bożego, gdyż Chrystus jest kapłanem, o którym powiedziano: „Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedecha" (Ps 109, 4; Hbr 7,17)*[20].

Jeszcze wyraźniej w odniesieniu do sakramentu Eucharystii św. Augustyn (354-430) pisał:

Apostoł Paweł mówi: „Jeden chleb, jedno ciało, nas wiele jesteśmy". Dodane słowa „jeść chleba" pięknie wyrażają sam rodzaj ofiary, o którym sam kapłan mówi: „Chleb, który ja dam, ciało moje jest za żywot świata" (J 6, 51-52). To jest ofiara według porządku Melchizedechowego (*Państwo Boże*, ks. XVII, rozdz. VI)[21].

W ikonografii Eucharystii postać Melchizedecha pojawia się w dwóch różnych toposach przedstawieniowych: kapłana Starego Zakonu (pektorał, mitra, kadzielnica) lub biskupa obrządku zachodniego, a więc w szatach pontyfikalnych, z atrybutem w postaci kielicha lub kielicha i hostii, jaki znany jest m. in. z miniatury w traktacie *Hortus deliciarum* (1170-1180) Herrady z Landsbergu, rzeźb w katedrze w Chartres (portal północnego transeptu, ok. 1230 r.), paten z Sankt Trudpert (New York, Metropolitan Museum of Art, The Cloister Collection, 2 ćw. XIII w.; il. 12) i Weingarten (ok. 1250, ob. zaginiona; il. 13)[22].

[19] B. F i l a r s k a , dz. cyt., s. 38.

[20] Św. A m b r o ż y , dz. cyt., s. 46; por. Św. G r z e g o r z z N a z j a n z u , *Mowy wybrane*. Warszawa 1967, Mowa 30, 21, s. 343.

[21] Św. A u g u s t y n , *Państwo Boże*. Przeł. W. Kubicki. Wstęp J. Salij OP. Kęty 1998, s. 659.

[22] G. S e i b , *Melchisedech*, w: *Lexikon der christlichen Ikonographie*. Hrsg. von E.

il. 12. Postać Melchizedecha w szatach biskupa obrządku zachodniego; patena z kościoła Sankt Trudpert, wg P. Skubiszewskiego, *Programy obrazowe kielichów…*, **s. 59**

il. 13. Melchizedech jako „biskup" na patanie z Weingarten, wg P. Skubiszewskiego, dz. cyt., il. 36

Przyjmując, w kontekście programu ikonologicznego rzeźb w Wysocicach, iż w postaci klęczącego biskupa z kielichem wyobrażony został kapłan Melchizedech, możemy podjąć próbę identyfikacji drugiej z postaci, ze wzniesionymi dłońmi, klęczącej za „biskupem". Melchizedech jako typ starotestamentowy Eucharystii, często ukazywany jest w sztuce razem z Abrahamem, który w takim wypadku powinien być przedstawiony razem ze złożonym w ofierze własnym synem Izaakiem. Melchizedek w szczególny sposób został powiązany w Biblii z Abrahamem, stał się bowiem jego przyjacielem i protektorem. Jako król i kapłan, wyniósł Abrahamowi posiłek z chleba i wina, co stanowiło obrzęd przymierza i przekazał mu swoje błogosławieństwo[23].

Kirschbaum, Bd. 3, Rom – Basel – Freiburg – Wien 1971, kol. 241; P. S k u b i s z e w s k i , *Programy*..., il. 63, 36.

[23] *Słownik teologii biblijnej*, pod red. X. Leon-Dufour. Poznań 1990, s. 465. Melchizedek,

Brak atrybutu u rzeźby świętego można wytłumaczyć położeniem przez artystę z Wysocic nacisku na gest – otwartych uniesionych dłoni, oznaczających posłuszeństwo (zob. personifikację *Posłuszeństwa* na kolumnie cnót ze Strzelna). Od Abrahama bowiem Bóg wymagał szczerej i niezłomnej wiary oraz poddania się bez wahań Jego zamiarom.

Hebrajczyk Abraham i kapłan niehebrajski (pogański) – Melchizedek są przedstawicielami całej ludzkości, zapowiadając, że śmierć zostanie kiedyś pokonana, a ofiara z Izaaka i ofiara złożona przez Melchizedeka okażą się wydarzeniami o charakterze proroczym. Jest to zatem obraz ludu Starego Testamentu oczekującego Nowego Przymierza, które wypełni się w Jezusie Chrystusie, potomku nie tylko Abrahama, ale przede wszystkim Adama, który jako Król-Kapłan, nieśmiertelny, niewinny i jedyny, Sługa ostateczny Nowego Przymierza oznaczanego przez chleb i wino - jak niegdyś w obrzędzie Melchizedeka - sprawuje swoje kapłaństwo doskonałe. Abraham i Melchizedek pozostają świadkami uniwersalizmu planów Boga, który aby ludzkość sprowadzić do Chrystusa poprzez Eucharystię, służy nie tylko Izraelitom, ale i poganom.

Tympanon w Wysocicach na tle porównawczym

Przedstawienie na tympanonie w Wysocicach stanowiące, naszym zdaniem, rodzimą próbę ukazania dogmatu Eucharystii, posiada bezpośrednie analogie w sztuce powszechnej jedynie w skomplikowanym i wielowątkowym programie portalu tzw. *królewskiego* katedry w Chartres z lat 1145-1155. W porównaniu z nim program z Wysocic można określić mianem zredukowanego, brak w nim bowiem w sferze artystycznej typowego dla Chartres „stłoczenia" postaci biblijnych, a w sferze ideowej - odniesień do pojęcia Kościoła i istoty władzy świeckiej, pojmowanej jako namiestnictwo Chrystusa na ziemi i kontynuacja funkcji kapłańskich władców judejskich. O wiele łatwiej odnaleźć pierwowzory ikonograficzne do poszczególnych wyobrażeń z tympanonu w Wysocicach. Melchizedech w sztuce europejskiej występuje od IV – V w., przykładowo w kościele S. Vitale i S. Apollinare in Classe w Rawennie (VI w.)[24]. Może on pojawić się w cyklu innych starotestamentowych typów Eucharystii (*Ofiarowanie Izaaka*, *Ofiara Noego* itd.) lub w kontekście wyobrażenia Baranka Bożego. Baranek Boży jest obrazem Chrystusa, który w nowym Pascha ofiarowuje siebie na pojednanie na wzór baranka Paschy Starego Przymierza. Przedstawienie tego rodzaju występuje przykładowo na patenie z Weingarten. W swym rozumieniu Sakramentu Ołtarza jako ofiary Chrystusa (prefigurowanej przez ofiarników Starego Przymierza)

król Szalemu, jako kapłan Boga Najwyższego, zwrócił się do zwycięskiego patriarchy Abrahama słowami: „Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi", cyt. za T. H e r g e s e l , *Rozumieć Biblię. Stary Testament*. Kraków 1990, s. 43.

[24] Ch. W a l t e r , dz. cyt., s. 205.

różni się ono jednak od kompozycji z Wysocic, w której podkreślony zostaje bardziej aspekt natury Eucharystii i sposobu obecności w niej Chrystusa.

il. 14. Boże Narodzenie w obrazowaniu Eucharystii na miniaturze w *Ms. 333* z Saint Omer, wg r. Kahsnitza, dz. cyt., Abb. 349

Pod względem ideowym przedstawienie z Wysocic bardziej zbliża się do interpretacji Eucharystii w postaci Chrystusa jako Najwyższego Kapłana Nowego Przymierza ofiarowującego swoje ciało i swoją krew pod postaciami chleba i wina, jaka została zilustrowana na patenie z Sankt Trudpert, chociaż w swej wymowie to ostatnie jest bardziej realistyczne (dosłowne), w Wysocicach postaci eucharystyczne ukryte są bowiem w figurze starotestamentowej (wino – krew) i odpowiednio dobranych scenach ewangelicznych (chleb - ciało).

Włączenie do obrazowania Eucharystii sceny *Bożego Narodzenia* znajduje pewne analogie w miniaturze w kodeksie *Ms. 333* z Saint Omer z początku XI w. (New York, Pierpont Morgan Library, fol. 51r, il. 14), ukazującej tę scenę wewnątrz mandorli, obok wyobrażenia anioła i kapłana okadzającego ołtarz. Całość tamtejszego przedstawienia, mimo odniesień Eucharystii do Wcielenia, pojmuje ją bardziej jako liturgię, czyli obrzęd, niż sakrament.

Jako jedna z ilustracji dogmatu Eucharystii *Boże Narodzenie* pojawia się na miniaturze w *Liber Scivias* Hildegardy z Bingen (dawniej w Wiesbaden, Nassauische Landesbibliothek, cod. 1), ukazującej w górnej części Eklezję – Oblubienicę, która zbiera krew do kielicha wypływającą z rany w boku Ukrzyżowanego Chry-

stusa, a w dolnej części – klęczącą przed ołtarzem, na którym leży kielich i patena; ołtarz i krzyż łączy smuga światła (il. 15). Sam ołtarz otaczają medaliony ze scenami *Bożego Narodzenia*, *Złożenia do grobu*, *Zmartwychwstania* i *Wniebowstąpienia*, które „widziała" Hildegarda w czasie swego uczestnictwa we Mszy Św.[29] Całość przedstawienia, powstała na podłożu wizyjnym, w porównaniu z Wysocicami niesie głębsze przesłanie, odwołując się do genezy sakramentu Eucharystii (Ukrzyżowanie) i wprowadzając, oparte w istocie na tradycji patrystycznej (*Historia ecclesiastica* przypisywana Bazylemu z Cezarei, VII w.) paralele nie tylko do Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania, ale i – Wniebowstąpienia oraz Złożenia do grobu.

Warto również przywołać tradycję bizantyjskiego obrazowania Eucharystii, w której Nowonarodzone Dziecię Jezus pojmowane było jako symbol poświęconych darów eucharystycznych i stąd ukazywane (od XIII w.) leżące na patenie[25], szczególnie w kościołach na terenie Serbii[26].

il. 15. Boże Narodzenie w kontekście eucharystycznym; miniatura w *Liber Scivias* **Hildegardy z Bingen, wg B. Newman,** *Sister of Wisdom…*, **fig. 10**

[25] Z. K l i ś , *Temat Bożego Narodzenia...*, s. 158.

[26] L. U s p i e n s k i , *Teologia ikony*. Poznań 1993, s. 194 przyp. 35; zob. też szerzej na temat wyobrażenia Dzieciątka Jezus na ołtarzu na malowidłach ściennych w absydach kościołów bizantyjskich: Ch. Walter, *The Christ Child on the Altar in Byzantine Apse Decoration*. Athens 1976.

Podsumowanie

Przyjęcie i uzasadnienie tezy o zobrazowaniu na tympanonie w kościele w Wysocicach dogmatu Eucharystii w sposób logiczny wyjaśnia relacje symboliczne i przestrzenne między poszczególnymi elementami składowymi kompozycji, wprowadza bowiem dwa wymiary – pierwszy, horyzontalny, ukazujący poprzez zestawienie scen *Bożego Narodzenia* i przedstawienie Chrystusa Zmartwychwstałego jako Victora i *Maiestas Domini* jedność dwóch natur Chrystusa – ziemskiej (wcielonej i złożonej do grobu) i boskiej (zmartwychwstałej i wniebowstąpionej), która była jednym ze składników nauki o realnej obecności Chrystusa w konsekrowanej hostii i winie, tożsamości ciała historycznego i sakramentalnego Chrystusa. *Prawdziwe jest ciało, które przyjmujemy, i prawdziwy jest Jego napój* - przekonuje św. Ambroży (*Sakramenty*, ks. VI, 1.1)[27]. Wymiar horyzontalny odnosi się również do ciągłości historii świętej, postrzeganej jako *concordantia Veteri et Novi Testamenti*, zgodnie z którą Eucharystia jako sakrament została wprawdzie ustanowiona przez Chrystusa, ale w formie figury – jako *Pascha typicum* - zapowiedziana w Starym Testamencie. Drugi wymiar, wertykalny, wywodzi się z ogólnopatrystycznej egzegezy alegorycznej poszukującej w wydarzeniach ewangelicznych symboli rzeczywistości transcendentnej. Oba wymiary skupiają się w Chrystusie Zmartwychwstałym i uwielbionym, który staje się *caro vera*.

Za słowny komentarz do tak bogatej wykładni tajemnicy Eucharystii, stanowiącej swoiste połączenie treści eucharystycznych i biblijnych, posłużyć mogą słowa modlitwy wypowiadane przez kapłana w Kanonie Rzymskim Mszy Św. (*Supra quae* i *Supplices*):

Pamiętając więc o najchwalebniejszej Jego męce, o zmartwychwstaniu z piekieł i o wstąpieniu do nieba ofiarowujemy tobie tę niepokalaną duchową i bezkrwawą hostię, ten święty chleb i kielich wiecznego życia. Prosimy i błagamy, abyś poprzez ręce swych aniołów przyjął tę ofiarę na swój ołtarz w niebie, podobnie jak łaskawie przyjąłeś dary Twego sprawiedliwego sługi Abla i ofiarę patriarchy naszego Abrahama oraz ofiarę, którą złożył Ci najwyższy kapłan Melchizedech (cyt. za św. Ambrożym, *Sakramenty*, ks. IV, 6.27)[28].

Umiejscowienie wyobrażeń ilustrujących jeden z najważniejszych dogmatów Kościoła na tympanonie w portalu tworzy dodatkowe konotacje między poszczególnymi składnikami kompozycji figuralnej a symboliką portalu jako wejścia do kościoła. Uwidaczniają się one szczególnie w przedstawieniach *Bożego Narodzenia* i Chrystusa Zmartwychwstałego. Bizantyjski teolog Maksym Wyznawca (VII w.) porównał wejście do kościoła z przyjściem Chrystusa na świat (*Mystagogia* 8)[29]. Wejście do świątyni jako przejście ze strefy *profanum*

[27] Św. A m b r o ż y , dz. cyt., s. 86.
[28] Tamże, s. 78.
[29] Ch. W a l t e r , *Sztuka...*, s. 229.

do *sacrum* znajduje natomiast odniesienie do Zmartwychwstania Chrystusa pojmowanego jako przejście ze śmierci do życia.

Skomplikowany program teologiczny zobrazowany w monumentalnej postaci w wiejskim kościele parafialnym miał przede wszystkim za zadanie przybliżenie w wizualnej formie dogmatu, ze swej natury trudnego do ilustrowania. Pełnił więc rolę dydaktyczną zarówno w stosunku do miejscowego kleru, jak i lokalnej wspólnoty przestrzegając, iż wszelkie odstępstwa od oficjalnie głoszonej doktryny Kościoła grożą popadnięciem w herezję. Czy jednak złożone treści dogmatyczne były w pełni uświadamiane przez lud, pozostaje kwestią wątpliwą. Tego typu przedstawieniom musiał towarzyszyć więc słowny komentarz.

Eucharystia zajmowała i zajmuje naczelne miejsce w kościele jako wspólnocie parafialnej, całemu bowiem przebiegowi Mszy Św. przyświeca myśl przygotowania komunii św. Z terenu Polski nie zachowały się źródła wczesnośredniowieczne mówiące o sposobach komunikowania. Z pobliskiej diecezji praskiej ważnego świadectwa dostarcza dwunastowieczny *Homiliarz* (praski), będący dowodem, iż w tym czasie komunikowano pod dwiema postaciami, a dni komunii powszechnej naznaczone były w uroczystości Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zesłania Ducha Św.[30] Możliwe więc, że w powszechnej świadomości mogły utrwalić się naturalne skojarzenia łączące sceny *Bożego Narodzenia* i postać Zmartwychwstałego Chrystusa z Eucharystią.

Umiejscowienie zobrazowanej w wizualnej postaci wykładni nauki Kościoła o tajemnicy Eucharystii w wiejskim kościele spełniać mogło jeszcze inną rolę. Aktywne uczestnictwo ludu w komunii św. nie było w tym czasie na pewno ani częste, ani powszechne. Na potrzeby „maluczkich" spreparowano więc koncepcję, iż adorowanie Ciała Chrystusa jest równoznaczne z uczestnictwem w sakramencie, widzenie sakramentu jest równe przyjmowaniu go[31]. Ważne zadanie w tej materii przypadło więc sztuce, która *eo ipso* stała się przypomnieniem i namiastką wielkich tajemnic Kościoła.

Wnioski

Przedstawiona koncepcja jest pierwszą próbą całościowego spojrzenia na problem znaczenia późnoromańskiej kompozycji rzeźbiarskiej na tympanonie portalu południowego w Wysocicach. Zastosowana w niej metoda ikonologiczna doprowadziła do identyfikacji postaci świętych na tympanonie, której można nadać wysoki stopień prawdopodobieństwa. Dzięki niej ujrzeliśmy w nowym świetle program doktrynalny Kościoła głoszony na potrzeby ogółu wiernych. Jego realizacja w małym wiejskim kościele nie została wcale ogra-

[30] P. S c z a n i e c k i , *O homilarzu praskim jako źródle do dziejów mszy św*. „Roczniki Biblijno–Liturgiczne". r. 16: 1963 z. 4, s. 184 – 185.

[31] L. S i n a n o g l o u , *The Christ Child as Sacrifice. A Medieval Tradition and Corpus Christi Plays*. "Speculum". Vol. 48: 1973 No 3, s. 499.

niczona do treści podstawowych, ale wiązała się z wielkimi dyskusjami epoki, które miały swój finał w doktrynalnym sformułowaniu tajemnicy Eucharystii na soborze laterańskim w 1215 r. Echa nauki soborowej przejawiły się w Wysocicach próbą przełożenia na język obrazowy tematu transsubstancjacji, pojmowanej tutaj jako tożsamość ciała Jezusa historycznego, narodzonego z Dziewicy Maryi z Jezusem Zmartwychwstałym, symbolizującym Jego ciało sakramentalne; rok 1215 można więc przyjąć jako *terminus post quem* powstania rzeźb, co zawęziłoby ich datowanie na lata: po 1215 – przed 1225. Powstanie tak bogatego w treści teologiczne programu przypisać należy jedynie wyższym hierarchom kościelnym, utrzymującym kontakty z centrami kultury chrześcijańskiej w Europie. Może więc posłużyć on jako dodatkowy argument za fundacją kościoła, przypisaną już we wcześniejszej literaturze biskupowi krakowskiemu Iwonowi z rodu Odrowążów.

Warto również zastanowić się nad przyczynami dotychczasowych niepowodzeń w zakresie identyfikacji postaci świętych na tympanonie. W świetle bronionej powyżej tezy byłaby to modyfikacja kluczowego przedstawienia, które w Wysocicach w miejsce bardziej rozpowszechnionego wyobrażenia baranka paschalnego zastąpione zostało postacią Chrystusa Zmartwychwstałego. Była to jedna z dwóch możliwości ikonograficznych (druga to – *Maiestas Domini*, w różnych wersjach, ale koniecznie w mandorli), której wprowadzenie uwarunkowane było szczególnymi relacjami i odniesieniami do przedstawień pobocznych (*Boże Narodzenie*).

Wykaz skrótów:

PL - *Patrologiae latinae cursus completus*. *Series latina*. Ed. J.-P. Migne. Vol. 1-217, Paris 1890.

Tympanon in Wysocice

Versuch einer ikonologischen Interpretation

Die formulierte These über die Darlegung des Dogmas der Eucharistie im Tympanon der Kirche in Wysocice erklärt auf logische Weise die symbolischen und räumlichen Beziehungen zwischen den einzelnen Elementen der Komposition. Sie führt namlisch zwei Dimensionen ein Die erste, horizontale Dimension zeigt durch Szenen zur *Geburt Christi* und durch Darstellung des Auferstandenen Christus als *Victor* und *Maiestas Domini* die Einheit der menschlichen (inkarnierten) und gottlischen (auferstandenen und zum Himmel aufgefahrenen) Natur Christi, die ein Teil der Lehre über reale Anwesenheit Christi in den konsekrierten Hostie und Wein, sowie über Identität des

historischen und sakramentalen Leibes Christi war. Es ist der wahre Leib, den wir nehmen und ist Sein Trank – überzeugt der Hl. Ambrosius von Mailand (*De sacramentis*, 6. *Katechese*, 1.1). Die horizontale Dimension bezieht sich auch auf die Kontinuität der heiligen Geschichte, die als *concordia Veteri et Novi Testamenti* betrachtet wird und nach der die Eucharistie zwar von Christus als Sakrament eingesetzt wurde, dies jedoch in Form einer Figur als *Pascha typicum*, angekündigt im Alten Testament. Die zweite, vertikale Dimension stammt von der patristischen Exegese die in den neutestamentlichen Ereignissen nach Symbolen der transzendenten Wirklichkeit sucht. Beide Dimensionen konzentrieren sich auf den auferstehenden und verehrten Christus, der zu *caro vera* wird.

Als Kommentar zu einer so reichen Interpretation des Geheimnisses der Eucharistie, die eine spezifische Verbindung der eucharistischen und biblischen Inhalte darstellt, mag das vom Priester ausgesprochene Gebet aus dem Römischen Kanon (Supra quae und Supplices) dienen:

Daher begehen wir denn das Gedachtnis seines glorreichen Leidens, seiner Auferstehung von den Toten und seiner Himmelfahrt und bringen dir diese makellose Opfergabe, diese geistige Opfergabe, diese unblutige Opfergabe, dieses heilige Brot und den Kelch, des ewigen Lebens dar. Wir bitten und flehen: Nimm das Opfer durch die Hände deiner Engel auf deinen himmlischen Altare empor, wie du die Gaben deines gerechten Dieners Abel, das Opfer unseres patriarchen Abraham und das Opfer, das dein Hohenpriester Melchisedek dir dargebracht hat, gnädig angenommen hast. (zit. nach dem Hl. Ambrosius von Mailand, *De sacramentis*, 4. *Katechese*).

Durch die Anordnung der ein der wichtigsten Dogmen der Kirche illustrierenden Vorstellungen im Tympanon des Portals werden zusätzliche Konnotationen zwischen den einzelnen Elementen der Komposition und der Symbolik des Portals als Kircheneingang geschaffen. Sie lassen sich vor allem in den Darstellungen der *Geburt Christi* und des *Auferstandenen Christus* erkennen. Der byzantinischen Theologe Maximus Confessor (7 Jh.n. Ch.) verglisch einen Kircheneingang mit Ankunft Christi in der Welt (*Mystagogie 8*). Der Eingang zu einem Tempel als bergang von der Sphäre des profanum zur Sphäre des sacrum bezieht sich hingegen auf die Auferstehung Christi, die als ein Übergang vom Tod zum Leben verstanden wird.

Übersetz von Katarzyna Stelter